

Dzierżonów, 14 marca 2019 r.

Grzegorz Hotomski
działkowiec
z Dzierżoniowa

Marszałek Senatu RP
Pan Stanisław Karczewski

Zapoznałem się z uchwaloną przez Sejm PR w dniu 20 lutego 2019 r. nowelizacją ustawy o gospodarce nieruchomościami. Muszę stwierdzić, że z lektury tej nowelizacji wynika, że zmiany zapisane w tej budzi wiele kontrowersji w środowisku działkowców. Nie neguję potrzeby uporządkowania zadawnionych spraw własnościowych poprzez zwrócenie byłym właścicielom lub ich spadkobiercom wywłaszczonych nieruchomości, które zostały zagospodarowane na inne cele, niż określone w decyzjach o wywłaszczeniu. Jednak uważam, że nie powinny być zwracane wszystkie nieruchomości, szczególnie te, których zwrócenia nie domagali się wywłaszczeni, a przecież w swoim czasie mogli składać wnioski o zwrot. W tych przypadkach roszczenia o zwrócenie wywłaszczonej nieruchomości powinny wygasnąć. Tymczasem wg nowelizacji ustawy w okresie 3 lat od daty wejścia jej w życie byli właściciele mogą składać wnioski o zwrot nieruchomości, które państwo chciało im zwrócić 40 i więcej lat temu. Wówczas grunty były tanie a wywłaszczeni niczego nie stracili, ponieważ otrzymali godziwe odszkodowanie, za które mogli nabyć inną nieruchomość i jeszcze im zostawały pieniądze.

W mojej ocenie zmienione przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami to przyzwolenie na reprzywatyzację, która w skali kraju obejmie ogromne obszary nieruchomości. Kto z byłych właścicieli zrezygnuje z takiego zaproszenia do składania wniosków o zwrot nieruchomości, która dzisiaj ma nieporównywalnie większą wartość niż kilkadziesiąt lat temu. Na tej reprzywatyzacji "dorobią" się także rozmaite spółki, które w imieniu wywłaszczonych będą prowadzili ich sprawy. Zwrócone nieruchomości będą bowiem niejednokrotnie sprzedawane a na to tylko czekają planiści miast i deweloperzy, bo dzisiaj grunty to duże pieniądze. Ten ruch o zwrot nieruchomości obejmie także ogrody działkowe, które funkcjonują na gruntach uprzednio wywłaszczonych, które nie zostały zagospodarowane zgodnie z celem wywłaszczenia.

Słuszne są obawy działkowców, że w wyniku takiej reprzywatyzacji zostanie zlikwidowana część ogrodów działkowych, a tym samym działek, a działkowcy będą musieli po sobie posprzątać teren ogrodu i wydać nieruchomość właścicielowi bez odszkodowania. Taki sposób reprzywatyzacji będzie niczym innym jak naprawianiem zaszłych nieprawidłowości ale kosztem dotychczasowych właścicieli nieruchomości.

Czy taki sposób naprawiania błędów władzy z przeszłości jest zgodny z konstytucją?

Czy władza ustawodawcza widzi w tej ustawie sprawiedliwe rozwiązanie stosunków własnościowych: państwo – obywatel?

Sądzę, że pod przewodnictwem Pana Marszałka senatorowie dokładnie przeanalizują i ocenią skutki zarówno prawne, jak i społeczne, które nastąpią w przypadku wejścia w życie znowelizowanych przez Sejm przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami i znajdą sprawiedliwe rozwiązania prawne, nie tylko dla działkowców ale i dla innych podmiotów władających wywłaszczonymi w przeszłości nieruchomościami.

